

Matematyczny dowód na „seryjnego samobójcę”?

30 listopada 2014

„Prezentowane zestawienia tajemniczych, a powiązanych ze sobą zgonów nie dają się łatwo zbyć”.

Kolejna ofiara seryjnego samobójcy – to niezwykle często powtarzane hasło przy okazji tajemniczych zgonów. Słyszysz się je szczególnie przy okazji śmierci osób niewygodnych czy groźnych dla wpływowych środowisk III RP. Coraz powszechniejsza staje się w Polsce teza, że za szeregiem śmierci stoją znani głównie z czasów PRL-u „nieznani sprawcy”.

W Polsce podobne stwierdzenia zderzają się jednak zawsze z oskarżeniami o oszołomstwo czy spiskowość, jednak prezentowane w internecie zestawienia tajemniczych zgonów nie dają się tak łatwo zbyć.

W serwisie [Pokazywarka](#) zestawiono kilka samobójczych serii. Okazuje się, że historia III RP naznaczona jest samobójczymi ciągami – tajemniczymi zgonami, dotyczącymi jednego wątku czy tematu.

Wśród przykładów pokazanych na stronie warto zacytować:

Seria Olewnika, związana z porwanym i zamordowanym w 2003 roku biznesmenem z Płocka, Krzysztofem Olewnikiem.

W tej sprawie „samobójstwo” popełnili:

– Wojciech Franiewski (zm. 19.06.2007) – śmierć w więzieniu, zabójca Krzysztofa Olewnika,

– Sławomir Kościuk (zm. 04.04.2008) – śmierć w więzieniu, zabójca Krzysztofa Olewnika,

– Robert Pazik (zm. 19.01.2009) – śmierć w więzieniu, zabójca

Krzysztofa Olewnika,

– Mariusz K. (zm. 13.07.2009) – samobójstwo, strażnik który w czerwcu 2007 roku pełnił dyżur w olsztyńskim więzieniu, gdy Franiewski powiesił się w celi.

Zgodnie z oficjalnymi przekazami te wszystkie zgony to typowe samobójstwa. Sprawy zostały umorzone.

Podobną listę wymienia się przy okazji zabójstwa Marka Papały, byłego szefa Policji.

W serii Papały wymienia się śmierć:

– Artur Zirajewski ps. Iwan (zm. 03.01.2010) – płatny morderca, jeden z głównych świadków w sprawie zabójstwa komendanta głównego policji Marka Papały,

– Jeremiasz Barański – powiązany z gangiem pruszkowskim przestępca, zamieszany w zabójstwo Papały, „samobójstwo” w celi,

– Ireneusz Sekuła – minister i znany poseł na Sejm – samobójstwo, 3-krotnie strzelił siebie w brzuch 29.04.2000 r. człowiek związany z Pershingiem i mafią.

Kolejna seria, zdaje się najbardziej przejmująca, seria Falzmanna. Michał Falzzman, inspektor NIK-u, który nagłośnił aferę FOZZ został zdaje się zamordowany. Wiele wskazuje, że został on otruty, w ramach zemsty za nagłośnienie rabunkowych patologii w Funduszu. Jego śmierć otworzyła następną serię zgonów.

W związku z FOZZ-em zmarli:

– Jacek Sz.- oskarżony w sprawie FOZZ – umarł w 1993 r.,

– Walerian Pańko – Prezes NIK i szef Felzmanna – zginął wkrótce po nim w tajemniczym wypadku samochodowym 7.10.1991 r. (z jego sejfu zniknęły ważne dokumenty w sprawie FOZZ),

- Policjanci przybyli jako pierwsi na miejsce przypadku Pański. Oficjalnie utonęli kilka miesięcy później podczas weekendowego wypoczynku,
- Kierowca W. Pańsko został... skazany na więzienie i wkrótce... również zmarł.

Podobne serie zgonów dotyczą m.in. śmierci Andrzeja Leppera, sprawy Smoleńska, pokazując, że podobne problemy występują również zupełnie współcześnie.

Te zestawienia wskazują jednoznacznie, że w Polsce dzieją się rzeczy zaskakujące. Nagłe, tajemnicze zgony i ich nagromadzenie w konkretnych sprawach rodzą podejrzenia. Wydaje się, że jest nieprawdopodobne, by w tych sprawach występowało nagromadzenie samobójstw. A jeśli tak, powstaje pytanie, co stoi za powiązanymi ze sobą zgonami.

Można w przybliżeniu obliczyć prawdopodobieństwo, że jakaś osoba się zabije. W Polsce w 2013 roku miało miejsce 6097 samobójczych śmierci. A zatem ryzyko, że ktoś się zabije wynosi mniej więcej jak 1:6333 (38 mln Polaków/6 tys. samobójstw). Prawdopodobieństwo, że cztery powiązane ze sobą osoby się zabiją wynosi zatem jak 1:160856254258321. Wydaje się, że jest to zaskakująco mało prawdopodobne.

Widząc te wyniki nie sposób nie spytać: czy to matematyczny dowód na istnienie „seryjnego samobójcy”? A może jest jakieś inne wytłumaczenie?

Autor: Stanisław Żaryn

Źródło: Stefczyk.info